

Rafii

Pewnego wieczoru mała Kasia nie mogła zasnąć. -Mamusiu przeczytasz mi bajeczkę na dobranoc? Zapytała cichutko mała Kasia. Jednak nikt jej nie odpowiedział. Mamy nie było w pokoju. -Mamo! Zawołała głośniejszą dziewczynką. Jednak nadal nikt nie odpowiadał. Mała Kasia wtuliła się więc w Misia Pysia i wpatrując się w cienie na ścianie próbowała zasnąć. Jednak mimo usilnych prób nie udało jej się to. Eh westchnęła nieco zmartwiona. - I co tu robić Pysiu? Zapytała Kasia małego misia, który leżał obok na poduszce. Nagle usłyszała szelest pod łóżkiem. Jakby coś poruszyło się w worku. Mała Kasia zajrzała pod łóżko. Jednak nikogo tam nie było, więc położyła się z powrotem i przykryła kocykiem w gwiazdki, który dostała na 3 urodziny od babci. - Mhm. Zamyśliła się dziewczynka. Co to mogło być? E pewnie mi się przesłyszało. Pospiesznie odpowiedziała sama sobie i wtulona w Misia Pysia próbowała zasnąć. Nagle znów coś zaszeleściło. Mała Kasia aż wyskoczyła z łóżka i zdenerwowana zajrzała pod łóżko. Ale nic tam nie było. Zapaliła małą lampkę na stoliku i zaczęła wyjmować pudełka z pod łóżka. Nagle wyskoczył mały stworek. Trochę podobny do misia, trochę do słonika trochę do kota. W sumie nie wiadomo co to było. Mała Kasia bardzo się przestraszyła ale nie wydała z siebie żadnego dźwięku. -Cześć. Powiedział całkiem miłym głosem dziwny stworek. -Czeeeeeseść... odpowiedziała nie śmiało przestraszona dziewczynka. -Nie bój się mnie. Uspokajają ją stworek -Nie boję się. Odparła z dumą mała Kasia. -Jak masz na imię? Zapytał stworek. -Kasia. A ty? Zapytała ostrożnie. -Rafii. Odpowiedział z dumą mały stworek -Z skąd się tu wzięłeś? Zapytała już nieco pewniejsza siebie Kasia -Z krainy snów. Odpowiedział po chwili zamyślenia. -Z krainy snów? Powtórzyła zdziwiona Kasia. -Tak. Potknął Rafii. -Kasiu czemu nie śpisz? Zapytał stworek. -Nie wiem. Odpowiedziała posępnie dziewczynka. -Jak to nie wiesz? Może za dużo zjadłaś na kolację? Zasugerował stworek. -Mhm.. nie odpowiedziała Kasia -Może boisz się ciemności? dociekał dalej Rafii. -Mhm. Raczej nie. -Na pewno? Nie dawał za wygraną Rafii. -No może troszkę. Odparła nie pewnie dziewczynka -A dlaczego się boisz? Zapytał przyjacielski mały stworek -Wzruszyła ramionami mała Kasia. -Może dlatego że jest ciemno i nic nie widać. Podpowiadał Rafii -Tak tak!! Zaczęła krzyczeć mała Kasia. Nagle do pokoju weszła zasnana mama. I zobaczyła siedzącą na dywanie dziewczynkę. -Kasiu czemu ty nie śpisz? Dlaczego siedzisz na podłodze? Zapytała nerwowo mama. Kasia rozejrzała się po pokoju Rafii zniknął. Mamo gdzie poszedł Rafii? zapytała zdziwiona. Jaki Rafii? Zapytała z uśmiechem mama. Rafii! Wykrzyknęła prawie płacząc mała Kasia. O co chodzi Kasiu? Zapytała z troską mama. Dziewczynka usiadła na łóżku i opowiedziała mamie jak to z pod łóżka wyskoczył mały stworek o imieniu Rafii. Mama przysłuchiwała się z uśmiechem na twarzy, a gdy dziewczynka skończyła opowiadać mama powiedziała. -To bardzo fajnie Kasiu, ale teraz już śpij. Powiedziała mama z lekkim uśmiechem na twarzy i otuliła małą kocykiem w gwiazdki. -Nie mogę. Odparła zasmucona -No dobrze połóż się, a ja ci przeczytam bajkę. -Dobrze. Ucieszyła się dziewczynka i po chwili zasnęła.

werka.1612b